

Strona znajduje się w archiwum.

KOLEŻEŃSKA SPRZECZKA ZAKOŃCZYŁA SIĘ ROZBOJEM

Data publikacji 26.04.2019

Policjanci ze śródmiejskiego wydziału do walki z przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu zatrzymali mężczyznę podejrzanego o rozbój. Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy, Szymon P. używając kija golfowego i zabierając plecak próbował wymusić zwrot należności od swojego znajomego i ukarać go także w ten sposób za wyzwiska, które kierował pod jego adresem. Za to przestępstwo 34-latkowi może grozić teraz do 10 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło na ulicy Corazziego. Jak ustalili policjanci, mężczyzna idąc chodnikiem minął ławkę, na której siedzieli dwóch jego znajomych. W pewnym momencie doszło do sprzeczki między jednym z nich, a 34-latkim. Jak twierdzi Szymon P., bez powodu został przez niego zwyzywany i obrzucony obelgami. Kiedy 34-latek upomniał się o zwrot pożyczonego kiedyś zegarka, doszło do szarpaniny i kolejnych wyzwisk ze strony kolegi.



Mężczyzna miała pójść do domu, zabrać kij golfowy i wrócić na miejsce. Tam doszło do kolejnej kłótni i „rękoczynów”. Pokrzywdzony został kilkakrotnie uderzony kijem golfowym. Na koniec 34-latek zabrał swojemu znajomemu plecak oznajmiając, że odda go, kiedy ten zwróci mu jego własność.

Pokrzywdzony na skutek odniesionych obrażeń trafił do szpitala i powiadomił policjantów o tym, co się stało. Wyjaśnieniem sprawy, ustaleniem sprawcy i odzyskaniem plecaka zajęli się policjanci ze Śródmieści. Już 4 dni po przestępstwie policjanci zatrzymali Szymona P. i odzyskali plecak wraz ze znajdującym się w nim telefonem, dokumentami, sprzętem elektronicznym oraz wieloma innymi przedmiotami.

34-latek usłyszał zarzut rozbój, za co kodeks karny przewiduje do 10 lat pozbawienia wolności.

rsz/mb